

Barbara JANISZEWSKA-MINCER

WSPÓLNA WALKA POLAKÓW I NIEMCÓW O PRAWA I PRZYWILEJE W PRUSACH KSIĄŻĘCYCH W XVII WIEKU

Prusy Książęce od początków swego istnienia posiadały liczne prawa i przywileje, których gwarantem był król polski jako suweren państwa lennego. Reprezentacją stanów był sejm krajowy - landtang, oparty na wzorach Rzeszy i na wzorach polskich, składający się z trzech kurii¹. Kuria pierwsza skupiała 12 landratów i dwóch biskupów, a od 1542 roku panów i landratów, druga składała się z postów szlacheckich wybieranych na sejmikach, w trzeciej zaś byli przedstawiciele miast, wśród których na pierwszy plan wysunął się Królewiec. Miasta posiadały zatem dość szerokie prawa polityczne, mieszczanie mogli też nabywać ziemię i piastować niektóre urzędy państwowe².

Wydana w 1542 roku *Regimentsnottel*, czyli ustawa o rządzeniu, znacznie ograniczała władzę księcia. W razie jego nieobecności zastępowała go odtąd rada naczelna, stanowiąca kolegium składające się z ochmistrza, nadburgrabiego Królewca, kanclerza i marszałka. Na co dzień osoby te wchodziły do rady przybocznej księcia³. W razie śmierci księcia, Kolegium uzupełniane było przez czterech starostów głównych - Pokarmina, Szak, Rybaków i Tapiewa oraz trzech radców miejskich z Królewca, tworząc w ten sposób regencję. Czterej główni starostowie stawali się z urzędu landratami, osiem pozostałych stanowisk landratów obsadzał książę - przy czym zaobowiązany on był do przestrzegania zasady, że wybrane osoby były indygenami, w Prusach Książęcych za indygenę uważano osobę tutaj urodzoną i wychowaną.

Przepis z 1566 roku gwarantował możliwość odwołania się do króla z prośbą o interwencję przeciwko naruszaniu przez księcia przywilejów i praw pruskich⁴. Przywilej lubelski z 1569 roku oficjalnie uznawał religię augsburską za jedyną, którą wolno było publicznie wyznawać na terenie księstwa⁵. Zarówno te podstawowe prawa i przywileje, jak i wiele innych tutaj nie wymienionych, były w ciągu istnienia Prus Książęcych niejednokrotnie uzupełniane względnie

¹ A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prusach Książęcych*, Gdynia 1939, s.29 i in.

² *Ibidem*, s.164/165.

³ J. Małłek, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych z r.1542*, Toruń 1967.

⁴ K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk - Bydgoszcz 1946, s.42.

⁵ B. Janiszewska-Mincer, Fr. Mincer, *Rzeczypospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1598-1621*, Warszawa 1988, s.36.

częściowo zmieniane. Aż do 1657 roku stany tego kraju miały prawo apelacji do króla i często z niego korzystały. W skład silnej opozycji, która powstała w Księstwie w obronie praw i przywilejów, a także w celu uzyskania szerszych (na wzór polski) przywilejów szlachty, wchodziłi zarówno Niemcy, jak i Polacy. Pod względem narodowościowym miała opozycja charakter niemiecko-polski, pod względem wyznaniowym - luterancko-katolicki. Należący do opozycji: Polacy i katolicy siłą rzeczy ciążyli ku Przeczypospolitej, u Niemców i luteran sympatie do ustroju demokracji szlacheckiej były silniejsze od różnic narodowościowych i wyznaniowych.

Partia opozycyjna dała po raz pierwszy o sobie znać w latach 1565-68, występując przeciwko samowoli Albrechta i jego powierników⁶. Na czele opozycji stał Eliasz Kanitz, starosta szczycieński. Za wystąpienia przeciwko bezprawiu i nadużyciom został on skazany na banicję. W 1566 roku udał się wraz ze swym bratem Fryderykiem do Polski, gdzie podczas sejmu lubelskiego wystąpił z projektem obalenia księcia Albrechta i jego doradców oraz zaprowadzenia rządów namiestnika królewskiego.

Na to stanowisko Eliasz zaproponował swego przyjaciela - kasztelana gdańskiego - Jana Kostkę. Obaj Kanitzowie domagali się też wysłania do Prus komisji królewskiej, co nastąpiło jeszcze jesienią 1566 roku. Wrócili wraz z komisarzami do Księstwa z listem żelaznym króla i pomogli w przywróceniu praw stanów⁷. Stan ten jednak nie trwał długo. Po śmierci Albrechta kuratelę nad jego umysłowo chorym synem, Albrechtem Fryderykiem, sprawował Hohenzollern z linii Anspach, Jerzy Fryderyk. Rządy jego były energiczne i twarde, lekceważące prawa i przywileje pruskie. Stany pruskie odwoływały się w 1582 roku do Stefana Batorego, licząc na to, że powtórzą się wypadki z 1566 roku, a więc przybędzie komisja z Polski i weźmie je w obronę przed Jerzym Fryderykiem⁸. Król nie okazał jednak większego zrozumienia dla spraw pruskich. Partia opozycyjna wysłała zatem do Polski Fryderyka Aulacka, który wręczył Batoremu w imieniu stanów pruskich - zarówno szlachty, jak i mieszczan, memoriał uzasadniający, że z powodu łamania przywilejów Jerzy Fryderyk powinien utracić władzę w Prusach Książęcych. Aulack osiągnął jednak jedynie tyle, że król wezwał stany i kuratora pruskiego do rokowań. Sam przedstawiciel opozycji został natomiast na terenie Prus aresztowany i skazany przez sąd na banicję oraz konfiskatę dóbr. Zamieszkał jednak w Polsce i tutaj też zmarł. Podczas pobytu w Krakowie wydał w drukarni ariańskiej zbiór dokumentów i grawamina, mające świadczyć o ucisku stanów pruskich przez Jerzego Fryderyka⁹. Rozgromiona w 1585 roku przez Jerzego Fryderyka opozycyjna

⁶ K. Piwarski, op. cit., s.37.

⁷ T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i ziemi malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t.1, Olsztyn 1984, s.121.

⁸ A. Vetulani, op. cit., s.53.

⁹ *Altpreussische Biographie*, hrsg. Chr. Krollmann, B. I, Königsberg 1941, s.23/24; T. Oracki, op. cit., s.7-8.

partia filopolska odżyła dopiero około 1600 roku¹⁰. Ukształtowały się wtedy dwa obozy polityczne prowadzące ze sobą przez ponad 20 lat walkę. Powstały one w nowych okolicznościach, związanych z obejmowaniem kurateli, administracji, a następnie lenna pruskiego przez Hohenzollernów brandenburskich. Walka o pozycję z łamaniem praw i przywilejów wiązała się teraz również z faktem, że już pod koniec życia Jerzego Fryderyka starania o przyznanie kurateli w Prusach podjął elektor brandenburski, Joachim Fryderyk¹¹.

Większość stanów pruskich i polskich przeciwna była zarówno przekazaniu kurateli i administracji, a tym bardziej lenna pruskiego znanym z tendencji absolutystycznych Brandenburczykom. Równocześnie z ponownym powstaniem partii filopolskiej, pojawiła się w Prusach partia filobrandenburska, a zwolennicy elektora brandenburskiego znajdowali się również na terenie Rzeczypospolitej. Do partii filopolskiej należeli przedstawiciele drobnej szlachty, głównie tej, która dzierżyła ziemię na prawie chełmińskim i szlachty średniej.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że obie te warstwy posiadały o wiele mniej praw i przywilejów niż szlachta polska. Tylko rody osadzone na prawie lennym longobardzkim otrzymywały wyższe i niższe sądownictwo, prawo myślistwa, a często też patronat kościelny. Prawo to było jednak przeznaczone głównie dla przybyszów z Niemiec i posiadało je niewiele.

Trzeba też dla bliższego zrozumienia idei wspólnej walki poznać strukturę narodowościową Prus Książęcych. W północno-wschodnich częściach tego kraju przeważała ludność prusko-litewska, w południowej i południowo-wschodniej - ludność polska¹². W pozostałych częściach Księstwa stosunki etniczne były bardziej złożone. Żyli tu dawni Prusowie, Niemcy z czasów krzyżackich, nowi koloniści niemieccy i polscy. Drobna szlachta polska osadzona na terenie Prus Książęcych na prawie chełmińskim otrzymywała przeważnie tylko po 1 łanie ziemi i weszła do warstwy pośredniej między szlachtą a chłopami, do tzw. wolnych. Wolni chełmińscy ponosili liczne ciężary, mogli uczestniczyć tylko w sejmikach powiatowych, ale nie wolno ich było wybierać na posłów do landtagu. Stopniowo zaczęto ich uważać za chłopów, których interesy w ramach landtagu powinna reprezentować szlachta. Członków partii filopolskiej już w początku XVI wieku nazywano kwerulantami (od łacińskiego wyrazu querula, czyli skarga)¹³. Przywódcą partii filopolskiej był Otto von Gröben; pochodził on ze średniozamożnej szlachty powiatu ostródzkiego. Urodził się w 1567 roku w Jeżewie jako syn starosty Pizsa, Jerzego. Studiował w Królewcu, w 1593 roku ożenił się z Anną Tettau. W 1594 jako deputowany na sejm pruski przedłożył skargi stanów Jerzemu Fryderykowi. Podczas sejmiku pruskiego 1602 rok wystąpił

¹⁰ B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., s.43-44.

¹¹ B. Janiszewska-Mincer, *Rzeczypospolita Polska w latach 1600-1603*, Bydgoszcz 1984, s.49.

¹² K. Piwarski, op. cit., s.22.

¹³ B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, *Rzeczypospolita Polska a Prusy...* s.44.

ostro przeciwko Fabianowi Dohnie, przywódcy partii filobrandenburskiej, zarzucając mu przejście na kalwinizm - wyznanie zakazane w Prusach Książęcych. Od tego momentu uważano Ottona Gröbena za przywódcę opozycji stanów pruskich.

Do kwerulantów zaliczano również członków rodziny polskiej, herbu Ostoja - Finków na czele z Michałem Finkiem, Jana Truchsessu zu Wetzhausen¹⁴ który stał się najwybitniejszym po Gröbenie przywódcą tej partii i brata Ottona Gröbena - Eustachego. Do opozycji należeli również przedstawiciele rodziny Tettauów. Kreytzenów, Oelsnitzów i Lesgewangów oraz wielu przedstawicieli drobnej szlachty, z Polakiem i katolikiem Fryderykiem Bielińskim na czele¹⁵. Opozycja przyjmowała coraz to nowych członków i rosła w siłę. W latach 1615-1618 odnosiła duże zwycięstwa i zdołała rozszerzyć swe wpływy. Pozyskała daleko idące poparcie miast i Rady Regencyjnej Księstwa. W tym okresie Rada Regencyjna z przybocznej rady księcia przekształciła się zatem w narzędzie opozycji stanowej.

Jedynym z najważniejszych czynników, które zadecydowały wtedy o zwycięstwie kwerulantów, była zgodność poczynań Zygmunta III, komisarzy polskich i kwerulantów¹⁶. Brak tej zgodności doprowadził do klęski partii filopolskiej w Prusach Książęcych podczas landtagu 1621 rok.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej programowi partii kwerulanckiej, a także metodom jej walki. Kwerulanci, tak jak opozycja działająca w Prusach Książęcych do 1585 roku, szukali oparcia w Polsce, a króla uważali za strażnika swych praw. Występowali jawnie przeciwko elektorom brandenburskim jako gwałcicielom przywilejów pruskich i władcom przejawiającym tendencje absolutystyczne. W 1604 roku proponowali pozostawienie władzy w Księstwie w rękach czterech regentów i nie uznawali praw Brandenburgii do sukcesji w Prusach. Uważając Prusy Książęce za prowincję Korony, upominali się o prawa uczestniczenia każdego szlachcica w sejmie polskim rozpatrującym sprawy kurateli i sukcesji¹⁷. Występowali przeciwko wyznaniu kalwińskiego i przeciwko osobom, które tę religię przyjęły, ale równocześnie domagali się praw dla katolików w Księstwie. Walczyli o trybunał, względnie o możliwość wysyłania swych przedstawicieli jako asesorów do trybunału koronnego, o sejm zwoływany co roku lub co dwa lata, o sądownictwo szlachty nad poddanymi. Chcieli niezależności sądowniczej od Brandenburgii. Spodziewali się uzyskania nowych przywilejów dla szlachty, a równocześnie dążyli do pozbawienia miast ich dotychczasowego stanowiska. Kwerulanci walczyli z osadzaniem wyższych urzędów przez nieindygenów i kalwinów. Żądali utworzenia kasy stanowej, z

¹⁴ N. Janiszewska - Mincer, *Otto von Gröben - przywódca opozycji stanów w Prusach Książęcych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1/75 1962, s.143-162.

¹⁵ *Ibidem*, s.156.

¹⁶ B. Janiszewska - Mincer, F. Mincer, *Rzeczypospolita Polska a Prusy ...*, s.238.

¹⁷ A. Vetulani, *op. cit.*, s.64.

której pokrywanoby koszty związane z działalnością opozycji. Chcieli też, by każdy nowy książę zmuszony był złożyć przysięgę dotyczącą przestrzegania praw i przywilejów pruskich. Opozycjoniści żądali też uregulowania sprawy odwoływania się przedstawicieli społeczeństwa pruskiego do króla polskiego przeciwko własnemu księciu naruszającemu przywileje stanów. Sprawa ta została rozstrzygnięta pozytywnie responsem królewskim z 1617 roku¹⁸. Kwerulanci domagali się wielokrotnie (osiągając w tych staraniach efekty) przysłania do Prus Książęcych komisarzy polskich dla rozstrzygnięcia skarg i przywrócenia przywilejów.

W 1609 roku przedstawiciele opozycji zaproponowali Zygmuntowi III inkorporację Prus Książęcych do Polski. W związku z tym w tajnym piśmie do króla projektowali podział Prus na trzy województwa,¹⁹ a na wojewodów przewidywali Ottona Grö-bena, Jana Truchsesa v. Wetzhausen i opowiadającego się po stronie kwerulantów kanclerza Krzysztofa Rappe. Województwa miały być podzielone na starostwa, a starostowie mieli płacić kwartę. W piśmie tym wspomniano też o utworzeniu kasztelanii. Za zgodę króla na inkorporację opozycja obiecywała zapłacić Zygmuntowi III jednorazowo 200 000 zł. i co roku wpłacać po 100 000 zł.

Kwerulanci prowadzili głównie walkę parlamentarną i drogą dyplomacji. Na landtagach przedstawiali swe grawamina, czyli skargi. Przedstawiciele partii filobrandenburskiej, którzy występowali przeciwko grawaminom kwerulantów, nazywano protestującymi. W latach 1613 - 1621 kwerulanci mieli poparcie większości kurii drugiej - szlacheckiej, a niejednokrotnie też kurii pierwszej - panów i landratów i trzeciej - mieszczańskej.

Opozycja wysyłała też swych przedstawicieli na sejmy polskie, podczas których byli oni przyjmowani na audiencjach królewskich. Przekazywali tam skargi i prosili Zygmunta III o interwencję, a głównie o przybycie do Księstwa komisarzy polskich dla uporządkowania spraw. Najczęściej w poselstwach tych brał udział przywódca partii filopolskiej Otton v. Gröben. Kwerulanci prowadzili też żywą korespondencję z królem polskim²⁰, a ich listy miały niejednokrotnie charakter kryptoninów. Listy wymieniali także członkowie opozycji z przedstawicielami szlachty polskiej. Fryderyk Bieliński utrzymywał np. stałe kontakty z biskupem warmińskim Szymonem Rudnickim. Celem zapewnienia bliskich stosunków z królem polskim, kwerulanci zaangażowali na dworze polskim swego agenta - Jerzego Radzywińskiego²¹.

Dzięki tym wszystkim działaniom wpływ Polski na układ sił społecznych Księstwa był ogromny. W walce szlachty z dążeniami absolutystycznymi

¹⁸ B. Janiszewska-Mincer, *Sejm krajowy Prus Książęcych w latach 1616-1618*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4/86/1964, s.439-440.

¹⁹ B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, *Rzeczypospolita Polska a Prusy...*, s.161.

²⁰ *Ibidem*, s.251.

²¹ *Ibidem*, s.250

Hohenzollernów Rzeczpospolita brała poddanych w obronę. Opóźniało to niewątpliwie budowę jednolitego państwa brandenbursko-pruskiego.

Przyczyn upadku partii kwerulantów w 1621 roku należy, jak już wspominałam, szukać w rozdźwiękach między opozycją pruską, komisarzami i królem. Niewątpliwie niekorzystnie na stosunki polsko-pruskie oddziaływała coraz większa obawa stanów pruskich przed rekatolizacją Księstwa. Negatywnie zadziałał również fakt, że Polska czyniła stałe koncesje szlachcie pruskiej kosztem miast. To pogłębiało rozdźwięki między stanami i popychało do sojuszu z książętami. Duży wpływ na klęskę partii opozycyjnej miał też upadek autorytetu wodza opozycji Grö-bena, który przeszedł na katolicyzm, a ponadto skompromitował się udziałem w pracach nad nowym prawem krajowym, bardzo niekorzystnym dla drobnej szlachty. Zygmunt III porafił jednak docenić zasługi najwybitniejszych przedstawicieli partii filopolskiej i wykorzystać ich doświadczenia. W 1622 roku uczynił Ottona Grö-bena swym doradcą i mężem zaufania w Prusach, Andrzej Kreytzen odegrał w latach 1626-1635 ważną rolę w kontaktach między elektorem, Polską i Szwecją, natomiast Wolf Kreytzen, zgodnie z żądaniami króla polskiego, zajmował się od połowy 1625 roku zabezpieczeniem Prus Książęcych przed Szwedami²². Rozbicie partii kwerulanckiej w 1621 roku nie oznaczało jednak zlikwidowania opozycji stanów w Księstwie w ogóle. Mniej lub bardziej liczna, istniała ona przez cały XVII wiek. I tak np. w 1629 roku wyszła podczas landtagu przeciwko elektorowi opozycja miast w związku z dużymi obciążeniami podatkowymi²³. Elektor Jerzy Wilhelm rozpuścił wtedy sejm grożąc, iż wydobędzie podatki bez zgody stanów. Miasto Królewiec oświadczyło, że zwróci się w sprawie łamania praw mieszczan do króla polskiego. Spór o podatki trwał także w okresie panowania Władysława IV. Gdy kolejny książę pruski Fryderyk Wilhelm zawarł w 1656 roku sojusz ze Szwecją, nastroje ludności pruskiej były jemu wrogie. W Królewcu wybuchały bunt. Szlachta pod przewodnictwem pułkowników Albrechta Kalksteina i Wolfa Kreytzena składała przysięgę przeciwko elektorowi. Mimo ratyfikowanego w 1657 roku traktatu welawsko-bydgoskiego, związki między Polską i Prusami nie zostały całkowicie zerwane²⁴. Fryderyk Wilhelm uzyskał wprawdzie suwerenność w Prusach Książęcych, ale ustalono, że w razie jego bezpotomnej śmierci, kraj ten ma wrócić do Polski. W związku z tym stany pruskie, składając hołd każdorazowemu księciu, musiały też składać przysięgę władcy Rzeczypospolitej.

Ludność Prus nie mogła się pogodzić z oderwaniem Prus od Polski i organizowała w związku z tym opór²⁵. Królewiec i Bartoszyce nie wpuściły wojska elektora, a duchowieństwo luterańskie występowało przeciwko kalwinom

²² T. Oracki, op. cit., s.155-156.

²³ K. Piwarski, op. cit., s.89.

²⁴ *Ibidem*, s.130.

²⁵ *Ibidem*, s.134-138.

reprezentowanym przez elektora. Pastorzy królewieccy, mimo że nie darzyli sympatią jezuitów, zwrócili się do nich z prośbą o wstawiennictwo u króla polskiego o pomoc przeciwko absolutnym tendencjom Fryderyka Wilhelma. Większość społeczeństwa Prus w dalszym ciągu jedyną gwarancją praw i swobód stanowych widziała w utrzymaniu łączności z Polską.

W 1660 roku elektor musiał opuścić na jakiś czas Prusy Książęce. Zlecił wtedy zarząd kraju nielubianemu przez wszystkie stany namiestnikowi Bogusławowi Radziwiłłowi, a stanowisko komisarza w tym kraju powierzył Ottonowi Schwerinowi. W rok później Schwerin przekazał elektorowi wiadomość o tym, że kilku przywódców opozycyjnej szlachty pruskiej zwróciło się do hetmana polnego Jerzego Lubomirskiego z prośbą o pomoc zbrojną z Polski przeciwko Fryderykowi Wilhelmowi.

W styczniu 1661 roku udała się jeszcze jedna delegacja do Warszawy z podobną prośbą, a stary generał Albrecht Kalkstein ofiarował na pokrycie kosztów tej delegacji 10 000 talarów²⁶. Fryderyk Wilhelm usiłował złagodzić nastroje przez zwołanie landtagu w czerwcu 1661 roku. Wystąpiła jednak na nim zarówno opozycja szlachecka z Albrechtem Kalksteinem na czele, jak i mieszczan pod przewodnictwem Hieronima Rotha. Gdy Schwerin w dalszym ciągu usiłował na społeczeństwo nałożyć stałe podatki, opozycja wysłała do Warszawy syna Albrechta Kalksteina, Chrystiana Ludwika, a równocześnie zwrócono się do biskupa warmińskiego, Stefana Wydźgi, z prośbą o interwencję na dworze polskim.

Gdy król polski w lipcu 1661 roku wydał nowy dyplom zwalniający ludność pruską od dawnych przysiąg, przygasły nieco nadzieje stanów pruskich na pomoc Rzeczypospolitej. Opozycja działała jednak dalej. W Królewcu wystąpił ławnik Hieronim Roth, przekonując mieszczan, że wspomniany dokument królewski nie ma większego znaczenia i wobec tego w dalszym ciągu mogą liczyć na pomoc z Polski²⁷. Do Polski udał się kolejno Hieronim Roth, a następnie jego syn ze skargami magistratów trzech miast królewieckich na elektora i z prośbą o pomoc. Król zachęcał Hieronima do wytrwałości, ale ten po powrocie do Prus Książęcych został aresztowany i w 1662 roku przewieziony do twierdzy Peitz koło Magdeburga, gdzie zmarł w 1678 roku.

Spory księcia ze stanami pruskimi o podatki trwały, a szczególnie napięte w tej sprawie były lata 1666-1668. Elektor, nie zważając na prawa pruskie, chciał zawładnąć administracją tego kraju, a urzędy w Księstwie zredukować do roli czynników lokalnych. W związku z tymi dążeniami stany wystąpiły podczas landtagu 1670 roku z ostrą opozycją. Na jej czele stał Chrystian Kalkstein²⁸, który interweniował w sprawie pruskiej w Warszawie. Zatrzymał się on na terenie Polski i usiłował zorganizować pomoc zbrojną, przeprowadzając w

²⁶ T. Oracki, op.cit., s.117

²⁷ K. Piwarski, op. cit., s.143.

²⁸ *Altpreussische Biographie*, s.318

związku z tym agitację wśród szlachty i w wojsku. Fryderyk Wilhelm, uznając go za szpiega i człowieka niebezpiecznego, kazał go podstępem porwać na terenie Polski i przewieźć do Prus. Kalkstein znalazł się w więzieniu w Kłajpedzie i po okrutnych torturach został w 1772 roku stracony. Mimo takiej sytuacji, stany pruskie trwały dalej w oporze. Opozycja pokonana w 1674 roku odnowiła się znów w czasie wojny brandenbursko-szwedzkiej. W latach 1676/77 opozycjoniści wystąpili znów ostro przeciwko nadużyciom elektora. Chronił ich wtedy król polski Jan III Sobieski i dawał nadzieję na odzyskanie przez Rzeczypospolitą Prus²⁹.

Nadzieje te jednak nie ziściły się - Fryderyk Wilhelm zdołał w końcu pokonać opozycję mieszczańską i szlachecką i zapewnił sobie suwerenność w Prusach. Depcząc prawa i przywileje Księstwa, utrwalił w nim władzę absolutną i uczynił z niego prowincję monarchii Hohenzollernów.

W ten sposób zakończyła się w XVII wieku walka stanów pruskich o utrzymanie praw i przywilejów. W pierwszych 20 latach opozycja prowadziła głównie działalność parlamentarną i dyplomatyczną, w późniejszym okresie organizowano bunty i dążono do interwencji zbrojnej przy pomocy Polski. Do niej jednak nigdy nie doszło. W opozycji działali obok siebie Polacy i Niemcy i nigdy nie było wśród nich jakichkolwiek konfliktów na tle narodowościowym. Łączyła ich sprawa walki o prawa i przywileje stanów w kraju, w którym żyli i działali.

²⁹ Z. Vetulani, op. cit, s.132-133.

Barbara JANISZEWSKA-MINCER

*DER GEMEINSAME KAMPF DER POLEN UND DER
DEUTSCHEN UM DIE RECHTE UND FREIHEITEN IM
HERZOGTUM PREUßEN IM 17. JAHRHUNDERT*

Das Herzogtum Preußen hatte vom Anfang seines Daseins zahlreiche Rechte und Freiheiten, welche ihm der polnische König als Lehnherr gewährleistete. Und so z.B. hatte es einen Landtag mit drei Kurien, von denen die letzte die Stadtbürgerschaft repräsentierte. Die Stadtbürger hatten also die politischen Rechte, sie konnten auch Ackerland kaufen in die Staatsämter bekleiden.

Eins von Grundprivilegien war das "Indigenat". Als "Indigene" wurde im Herzogtum Preußen nur die anerkannt, der hier geboren ist und erzogen wurde und nur dem konnte man die wichtigsten Ämter anvertrauen.

Das lubliner Vorrecht vom 1569 J. hat die augsbургische Religion als die einzige, welche man im Herzogtum öffentlich bekennen darf, annerkannt.

Diese Rechte und Freiheiten und auch andere, die hier nicht genannt wurden, hat man vielmals ergänz oder teilweise verändert. Doch bis zum 1675 hatten die Stände des Herzogtums das Recht einer Appelation an den König gegen die, die Freiheiten gebrochen haben. Solche Appelationen waren vom Anfg des 18. Jh. ab, seit wann die brandenburgischen Hohenzollern, die die absolutischen Tendenzen zeigten, ziemlich häufig.

Zur starken oppositionellen Partei, welche im Herzogtum Preußen entstanden ist, gehörten Polen und Deutsche, die Lutheraner und die Katholischen. Das Streben um die Erhaltung der Rechte und die Sympatie zur adeligen Demokratie in Polen war stärker als nationalen und konfessionellen Unterschiede.